

Działania władz w perspektywie krótkookresowej

Pandemia COVID-19 jest olbrzymim wyzwaniem dla gospodarki, a jej skutki najprawdopodobniej będziemy odczuwali przez kilka najbliższych lat. Warto przypomnieć, że poprzednia epidemia, która rozpoczęła się w Państwie Środka (SARS w latach 2002 i 2003) miała miejsce w zupełnie innych uwarunkowaniach polityczno-gospodarczych, również dla Polski. Chiński udział w globalnej gospodarce był zdecydowanie niższy, a zagrożenie epidemią ograniczało się do Azji.

Niecałe 20 lat później Chiny stały się potężnym globalnym graczem, a handel z nimi jest jednym z motorów polskiej i światowej gospodarki. Nie można zapominać, że w 2019 r. wartość importu z Chin do Polski wyniosła 29 mld EUR (ok 5,5% PKB), a niemiecki przemysł motoryzacyjny jest z azjatyckim rynkiem powiązany kapitałowo i organizacyjnie jak nigdy wcześniej w historii. Na chwilowe zerwanie łańcuchów dystrybucji dóbr, w tym także niezbędnych do produkcji dla polskich przedsiębiorstw, należy nałożyć znaczną liczbę zachorowań w Europie i zachowania społeczne będące na granicy paniki.

Dlatego też niezwykle istotnym jest, aby władze podjęły rzeczywiste działania na rzecz stabilizacji gospodarki krajowej i współdziałały z Komisją Europejską w celu uspokojenia nastrojów społecznych i zachowania możliwości produkcyjnych przedsiębiorstw, szczególnie z sektora MSP.

Odnosząc się do możliwych do podjęcia działań na rynku krajowym, Krajowa Izba Gospodarcza z uznaniem odnotowała propozycje poprawy płynności przedsiębiorców polegające na przesunięciu wejścia w życie niektórych dodatkowych obciążeń administracyjnych oraz zapowiadanych preferencji dotyczących opłacania danin publicznoprawnych.

Zwracamy jednak uwagę, że powyższe rozwiązania, choć niezwykle istotne w krótkookresowej perspektywie, mogą okazać się niewystarczające. Musimy przygotować polską gospodarkę na kilkanaście miesięcy działania w warunkach ograniczonego popytu i ograniczonej podaży. W tym celu Krajowa Izba Gospodarcza wskazuje poniżej kilka możliwych do wdrożenia rozwiązań.

Postulujemy **zawieszenie wejścia w życie** wszelkich ustaw w okresie *vacatio legis*, które nakładają na przedsiębiorców dodatkowe obowiązki administracyjne.

Równocześnie wnioskujemy o **zawieszenie prac nad projektami ustaw**, takimi jak tzw. podatek cukrowy oraz uchyleciem, a co najmniej czasowym zawieszeniem

zakazu handlu w niedzielę. Obecnie przedsiębiorcy powinni się skoncentrować na zapewnieniu ciągłości dostaw i kanałów dystrybucji, a nie na kolejnych działaniach związanych z dostosowywaniem swoich operacji biznesowych do nowej rzeczywistości prawno-gospodarczej. Powyższe dotyczy zarówno nakładania nowych danin publicznoprawnych, jak i nowych obowiązków administracyjnych.

Równolegle wskazujemy na dużą liczbę podmiotów, które w dobie faktycznego zablokowania możliwości prowadzenia działalności napotkają na **problemy z realizacją projektów współfinansowanych ze środków UE**. Beneficjentom pomocy grozi niewykonanie harmonogramów, chociażby ze względu na brak wystarczającej liczby uczestników projektów. Dlatego ważne jest, aby niezwłocznie uprościć krajowe procedury rozliczania funduszy tak, aby przedsiębiorcy mogli elastycznie i efektywnie, choć z opóźnieniem, realizować zawarte z instytucjami finansującymi umowy. Równolegle rząd powinien zainicjować ogólnoeuropejską debatę w sprawie realizacji projektów w obecnej i nadchodzącej perspektywie finansowej, uwzględniając opóźnienia realizacyjne, które na pewno wystąpią.

Jednym z doraźnych rozwiązań, które przedsiębiorcy mogą zastosować w obliczu konieczności zamknięcia zakładu pracy jest **wypłacanie wynagrodzenia za przestój w pracy**. To rozwiązanie dotychczas stosowane rzadko i w ograniczonym zakresie, może okazać się niezbędną codziennością. Należy zastanowić się na ile, wzorem niemieckich rozwiązań, pracodawca, pracownik i państwo powinni partycypować w kosztach przymusowego, (narzucanego przepisami albo decyzjami administracyjnymi) przestoju. W szczególności dla mikro przedsiębiorców wypłata wynagrodzenia za przestój w kwocie nie mniejszej niż najniższe wynagrodzenie za pracę (2600 zł brutto), może okazać się destrukcyjne. Jeżeli w perspektywie dwóch kolejnych lat nie chcemy doświadczyć masowej likwidacji firm rodzinnych, będących podstawą naszej gospodarki, musimy podjąć realne działania już teraz.

Równocześnie należy wprowadzić **działania osłonowe dla mikroprzedsiębiorców**. Samozatrudnieni i podmioty zatrudniające nie więcej niż kilku pracowników nie są w stanie efektywnie wykorzystać finansowania długiem, choćby było ono bezodsetkowe. Wynika to z faktu, że specyfika ich działalności nie pozwoli odrobić poniesionych strat. Każda niewykonana sprzedaż obniży wynik finansowy, ponieważ mikroprzedsiębiorca nie dysponuje rezerwami, aby zwiększyć wydajność w przyszłości; jego praca opiera się głównie na własnym zaangażowaniu, wiedzy i doświadczeniu. Jako przykłady można tu wskazać branżę szkoleniową, targową,

usługi rehabilitacyjne, kosmetyczne, rzemieślników, mechaników, usługi remontowe i wykończeniowe oraz wiele innych zawodów, gdzie praca własna jest oczywistą podstawą prowadzonej działalności.

Jednym ze stosowanych rozwiązań mogłaby tu być **pomoc kredytowa dla zagrożonych branż** wprost na finansowanie bieżącej działalności i ponoszenie kosztów w wysokości znaczącego procentu przeciętnie osiągniętych w kilku ostatnich latach przychodów. Takie rozwiązania są znane i regularnie stosowane dla rolników i przetwórców żywności w przypadku klęsk żywiołowych, ale również dla nowych inwestycji. Tam okres kredytowania wynosił od 8 do 20 lat, z uwzględnieniem 2 – 3 letniej karencji.

Instrumenty dłużne, chwilowo poprawią płynność przedsiębiorców. Muszą być jednak spłacone. W tym celu proponujemy swoistą **umowę społeczną**, która pozwoliłaby przedsiębiorcom otrzymującym **pomoc od państwa spłacić ją na zasadzie, co najmniej częściowego barteru**. Zarówno dla gospodarki jak i dla administracji korzystne byłoby spłacanie otrzymanych kredytów pomocowych przez świadczenie usług na rzecz sektora publicznego. Mogłyby to być zarówno dostawy sprzętu i usług, jak również szkolenia miękkie, czy opracowanie innowacyjnych usług A2B jak i e-administracji dla obywateli. Przyniosłoby to korzyść obu stron, pozwoliłoby również na wprowadzenie do administracji publicznej procesów i produktów stosowanych przez przedsiębiorców. Aby takie rozwiązanie mogło funkcjonować niezbędna jest modyfikacja przepisów o zamówieniach publicznych.

Równie ważne jest uspokojenie nastrojów społecznych i pomoc dla pracowników, którzy stają w obliczu spadku wysokości wynagrodzeń a nierzadko również utraty pracy. Krajowa Izba Gospodarcza przychyliła się do **prezydenckich propozycji prolongaty spłaty rat kredytów hipotecznych**. Istotne jest to, że przystąpienie banków do takich programów miałyby być dobrowolne. Obecnie zaangażowanie państwa w sektor bankowy jest na tyle istotne, że samo działanie banków z udziałem skarbu państwa powinno upowszechnić ten mechanizm na zasadach samoregulacji. Rozwiązania chroniące i wspierające firmy, które mogą mieć w najbliższej przyszłości **problem ze ściąganiem należności**. Dotyczy to tak ochrony na rynku krajowym jak i zagranicznym. Być może rozwiązaniem byłby tu silnie wsparty gwarancjami państwowymi produkt ubezpieczeniowy, natychmiast i powszechnie rozdystrybuowany przez między innymi KUKE, ale również inne zakłady ubezpieczeń specjalizujące się w ochronie należności.

Rozwiązania chroniące i wspierające firmy w sytuacji wystąpienia ryzyka produkcji tj. sytuacji, w której kontrahent/odbiorca anuluje kontrakt i odmówi odebrania towaru na etapie przygotowania dostaw. Dotyczy to tak ochrony na rynku krajowym jak i zagranicznym. Rozwiązaniem byłby tu silnie wsparty gwarancjami państwowymi produkt skonstruowany na takich samych zasadach, jak opisano w akapicie powyżej.

Składki związane z obydwoma powyższymi produktami ubezpieczeniowymi można by częściowo finansować z budżetu pożyczką dla firm (zwłaszcza dla małych i średnich).

Stanowiłaby to zachętę zwłaszcza w przypadku przedsiębiorstw, które do tej pory z takich zabezpieczeń nie korzystały.

Budowanie systemu bezpieczeństwa na poziomie europejskim i krajowym

Aktualny obraz sytuacji i ocena tego, co może się wydarzyć w perspektywie najbliższych kwartałów obnaża głębokie braki w dotychczas prowadzonej polityce gospodarczej Unii Europejskiej. Jest ona prowadzona lekkomyślnie, w szczególności w zakresie tolerowania zbyt wysokiego poziomu ryzyka utraty ciągłości działania.

Uczestnicząc w globalnej gospodarce nie można zapominać o **zabezpieczeniu dostępu do dóbr strategicznych** takich jak leki, sprzęt medyczny i sprzęt ochronny.

W dłuższej perspektywie należy opracować przepisy dotyczące obowiązku wytwarzania leków dostarczanych na europejski rynek, co najmniej częściowo na terenie UE. Nie możemy dopuścić do sytuacji, że jedna z największych światowych gospodarek nie jest **samowystarczalna w obszarze produkcji leków i wytwarzania substancji czynnych**. Podobnie jak z surowcami energetycznymi, tak również w sektorze farmaceutycznym niezbędna jest dywersyfikacja, z zapewnieniem środków produkcji na terytorium Unii.

Równolegle należy przełamać polityczną niemoc dotyczącą **organizacji Obrony Cywilnej Kraju**. Najwyższa Izba Kontroli od szeregu lat alarmuje, że system jest całkowicie niewydolny i nieskoordynowany na poziomie regionalnym. Nie pozwala to na efektywną walkę z jakimkolwiek zagrożeniem, w tym epidemiologicznym. Należy albo gruntownie zreformować Obronę Cywilną tak, aby zyskała stałe i adekwatne do zadań finansowanie. Jej funkcjonowanie powinno opierać się w dużej mierze na pracy dobrze przeszkolonych i zaopatrzonych w odpowiedni sprzęt wolontariuszy.

Równolegle **niewykorzystany zostaje potencjał Wojsk Obrony Terytorialnej**.

Skoncentrowano się na budowaniu zdolności bojowej formacji złożonej z ochotników,

pominięto tymczasem możliwość wystąpienia bardziej realnych zagrożeń. Zarówno OCK jak i WOT powinny być dysponentem strategicznych rezerw materiałowych na czas epidemii i klęsk żywiołowych. Takie działania powinny być prowadzone we współpracy z Agencją Rezerw Materiałowych.

Podsumowując, potrzebujemy krajowego i europejskiego systemu zabezpieczającego na wypadek klęsk żywiołowych i epidemii.

Posunięcia dla postulowanej od kilku lat reindustrializacji UE

Należy poważnie rozważyć zobowiązanie producentów/dystrybutorów do systematycznego zwiększania tzw. udziału krajowego w towarach i usługach kierowanych na rynek UE (udziału krajowego rozumianego, jako wytworzonego na terenie UE (a definiowanego jak w przepisach przyjętych w zabezpieczaniu transakcji eksportowych chronionych przez agencję ds. ubezpieczeń kredytów eksportowych)). Mogłoby to z jednej strony zachęcać europejskich producentów do poszukiwania poddostawców na terenie UE, lub w przypadku towarów importowanych powiększać ich cenę poprzez konieczny wtedy wzrost marży realizowanej przez dystrybutora, chroniąc towary rodzime przed dumpingiem. Należy poważnie rozważyć zobowiązanie producentów pracujących na rynku europejskim do **dywersyfikacji źródeł dostaw materiałów i komponentów używanych w procesie produkcji**. W przypadku dostaw masowych – dostawców powinno być nie mniej niż trzech, z czego przynajmniej dwóch z terenu UE. Podzielenie dostaw, choć zwiększy jednostkową cenę nabycia komponentów, zmniejszy też presję konkurencyjną ze strony hurtowych dostaw od często monopolizujących obecnie rynki dużych dostawców z odległych lokalizacji. Pozwoli to równolegle na zaistnienie i umocnienie pozycji rynkowej dostawców z terenu Unii.

Należy stworzyć **listę podstawowych/krytycznych towarów gotowych oraz komponentów**, (jakie są niezbędne do produkcji w najważniejszych branżach Unii) – wytwarzanych wyłącznie poza obszarem UE. Następnie należy **zaprojektować i wdrożyć program zachęt** do wytwarzania tych towarów na terenie UE.

Należy stworzyć listę surowców krytycznych dla funkcjonowania UE oraz listę dostępnych zasobów (tak na terenie UE, jaki poza nią, ale w rękach podmiotów UE). Następnie należy zaprojektować i wdrożyć program pozwalający na uzupełnianie luk – tj. pozyskiwanie złóż i kontroli nad nimi przez podmioty z UE (lub wręcz wyspecjalizowaną agencję UE).

Należy poważnie rozważyć możliwość modyfikacji lub przesunięcia terminu realizacji części polityki UE tak by wyasygnować zasoby niezbędne do znaczącego podniesienia bezpieczeństwa gospodarczego (autonomiczność i ciągłość działania gospodarki UE).

Krajowa Izba Gospodarcza deklaruje władzom RP gotowość do współpracy i wszelką pomoc w zakresie przeciwdziałania skutkom pandemii, w szczególności w obszarze gospodarki.